

Prawda a Bogiem!

GAZETA BYDGOSKA

Gazeta Bydgoska wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Jako dodatki otrzymuje każdy bezpłatnie „Dodatek ilustrowany” oraz „Humor i Satyra” i od czasu do czasu 16 stronic pieśni polskich. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 markę, z odnośzeniem w domu 1,25 mark.; na pocztach 1 mkr., z odnośzeniem w domu 1,40 mkr. O g ł o s z e n i a przyjmujemy za opłatą 15 fen. od wiersza jednalamowego lub tego miesiąca.

Rok V.

Bydgoszcz Piątek dnia 6-go Października 1899.

No. 320.

Drukarnia i ekspedycja „Gazety Bydgoskiej” znajduje się przy ulicy Fryderykowskiej nr. 46.

Na październik, listopad i grudzień

można zapisywać „Gazetę Bydgoską” wraz z dodatkami na pocztach i u listowych wiejskich. Płaci się za te miesiące

1 markę.

W Bydgoszczy w drukarni S. Tomaszewskiego przy ul. Fryderykowskiej 32. wynosi przedpłata także tylko 1 markę.

Rodacy! zapisujcie i rozszerzajcie „Gazetę Bydgoską”.

Przygotowania wojenne w Transwalu.

Jak donoszą z Amsterdamu, gdzie utrzymują stosunki bardzo bliskie z Transwalem, należy się spodziewać jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczęcia wojny. Wojna się rozpocznie, bo burowie nie myślą czekać, aż Anglia wszystkie swoje siły zgromadzi, tylko sami wojnę wypowiedzą i uderzą na wojska angielskie.

General Jaubert, wódz naczelny burów, dowiedział się, że obecnie rozporządza angielski general Redwers 20 tysięczną armią, gdy ku końcowi października armia jego wzrośnie do 75 tysięcy chłopów.

Równocześnie z mobilizacją wojsk Transwalu rozpoczął się ruch wojsk w Ghanii, jedne i drugie wojska spieszą na granicę, aby uprzedzić Anglików.

Posel transwalski w Amsterdamie zarzeka wiadomości podanej przez gazety,

że car chce być rozjemcą i że w tym celu poczynił odpowiednie kroki dyplomatyczne. Wiadomość ta zupełnie jest bezpodstawną. Za Transwalem na razie nie ujmuje się żadne mocarstwo.

Z Londynu telegrafują, że w Volksrust, które służyć ma za punkt oparcia dla armii transwalskiej i skąd mają złączonymi siłami i burowie wyruszyć, liczy obecnie 4000 uzbrojonego chłopów; w dwóch innych miejscowościach tuż nad granicą są zgromadzone znacznie większe siły burów, ale liczby ich Anglicy nie znają. Oddział Irlandczyków w tych dniach wyruszył na granicę, oddział ochotników niemieckich, składający się tylko z 200 ludzi, otrzymał rozkaz, aby w poniedziałek wyruszył na granicę. Oddziałowi temu przewodzi hr. Zeppelin.

Pociąg, jadący z Natalu do Johannesburgu, został przez burów zatrzymany na stacji Volksrust. Podróżnych odesłano z powrotem do Natalu, ponieważ rząd transwalski nie chciał zezwolić, ażeby dowiedziano się jakichkolwiek szczegółów o armii transwalskiej, tamże się już zbierającej.

Oddział burów zebranych w Pretoryi wyjechał na granicę zegnany entuzjastycznymi okrzykami ludności. Obecni członkowie rady krajowej na widok uzbrojonych burów mawiali: »Oto ci są nasze ultimatom!«

Według wiadomości z Pretoryi już zostały zamknięte sądy cywilne i posiedzenia sądów obwodowych na czasnieograniczony zawieszono.

Burowie gromadzą siły wojenne na granicy wschodniej i zachodniej. Pod Malmani na granicy zachodniej w pobliżu linii

kolejowej środkowo-afrykańskiej, którą teraz budują, stoi pod wodzą pułkownika Cronje 2000 burów.

Anglicy główną armię utworzą w Natalu, ponieważ rząd najbliższej morza leży w Kapsztacie od południa. Gdyby burom powiodło się zbliżyć do Natalu, wówczas popsuliby Anglikom rachunki i wojnę co najmniej by przedłużyli.

Z Kapsztatu, który jako kolonia angielska posiada samorząd i osobne ministerstwa donoszą, że gubernator angielski Milner, obecnym ministrom da dymisję, ponieważ wydało się, że oni zbrojenia armii umyślnie przewlekają, ażeby tylko burom nie szkodzić!

Niektóre dzienniki angielskie czynią rządowi zarzuty, że dotychczas na wojnę nie jest przygotowany.

Szkodliwość alkoholu.

Na czym właściwie alkoholizm polega? Nie jest to pijaństwo zasadzające się na peryodycznym upiciu, ale raczej ciągle, codzienne zatrucie się choćby najmniejszą ilością. Nieraz bywają alkoholicy, którym się ani śniło być pijakami. Codziennie dwa kieliszki wódki przed jedzeniem, koniaku po obiedzie, po litrze wina przy posiłkach starczyły, aby zalkalidować zupełnie nieświadomych niebezpieczeństwa. A tu nie mniemać, by lepsze wina zmniejszały ilość trucizny. Owszem, im starsze, wonejsze, tem w nich jad ukryty silniej działa. — Niema bo trunku niewinnego; oto dziś wyrok medycyny nieodwołalny, obejmujący nawet piwo w ogólnym zasadzeniu.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Stwierdzono w Niemczech statystyką szkolną, iż dzieci pijące w domu piwo okazują mniej zdolności, mniej pamięci, mniej uwagi przy nauce. Teraz więc zgodne a zbiorowe zdanie higienistów, lekarzy i moralistów streszcza się w wyroku ferowanym przez Gladstone'a gdy tenże mawiał, iż alkoholizm jest plagą stokroć groźniejszą od wojny, głodu i moru; bardziej od tamtych dziesiątkuje ludzkość, a nie dość, że zabija; nadto poniża i upadła.

W tem zaś alkoholizm jest jeszcze groźniejszym, że nie tylko działa na osobiste, lecz i na plemienne zwyrodnienie. We wszystkich naraz organach stopniowo sprowadza rozkład, wiodąc zwolna od lekkich niedomagań żołądkowych, aż do nerwowych rozstrojów cierpienia, progresywnego sparaliżowania i szalu. Zwapnieni e żył, rak wątroby także następstwami używania palonych i fermentowych trunków.

Co więcej: alkoholik nierównie mniej okazuje odporności na powszedniejsze zarazy i cierpienia które u niego natychmiast w zaostrej występują formie. Każda choroba, z której inni się dźwigają, gotowa niepowrotnie zwalić alkoholika. To też śmiertelność wśród nich znaczy się podniesioną cyfrą. Jak dalece ta plaga wpływa na rozwój tuberkulów, wystarcza statystyka dr. Bichał, który wykazał, iż na 100 suchotnikami rozpoznał 88 alkoholików. Gdziekolwiek tuberkuloza się rozszerza, można być pewnym, że grunt do niej został przygotowany przez całe pokolenia alkoholików.

Wiadomości polityczne.

— Zbrojenia Niemiec na lądzie i na morzu chcą w Niemczech przyspieszyć i w tym celu podobno w porozumieniu z rządem domagają się gazety półurzędowe, aby bez względu na uchwały parlamentu rozpoczęto już w roku przyszłym z budową nowych statków wojennych. Gazety piszą, że statki wojenne mają być budowane z takim pośpiechem, jak tylko warsztaty portowe wydołać mogą. Dzienniki wolnomyślnie ostrzegają rząd, żeby tego nie czynił, bo przysłoby do zatargu pomiędzy nim a parlamentem.

— Niemieckie i angielskie pisma donosiły, że król armat Krupp dostarczył Transwaalowi 15 kompletnych baterii polnych, 8 baterii lekkich, 20 moździerzów i wiele innej broni. „Berl. Neueste Nachr.“ zaprzeczają tej wiadomości z bardzo wielką stanowczością.

— Prezydent handlu morskiego hr. Zedlitz oświadcza obecnie publicznie, że gdy praca jego dziennikarska jego nieprzyjaciółom politycznym dała powód do różnych przypuszczeń, on dla gazety „Post“ pracować przestaje.

— Były minister oświaty dr. Bosse, oświadczył podobno, że nie życzy już sobie żadnego urzędu i że ostatnie dni życia swego zamierza spędzić w zupełnym spokoju.

— „Deutsche Tagesztg.“ dowiaduje się, że wyższe władze obecnie pilnie baczą

na to, czy poboczne zatrudnienia królewskich urzędników (jako muzycy, zarządcy domów i t. p.) zgadzają się z godnością królewskich urzędników. Wielu urzędników spotkała już z tego powodu nagana.

— Strejk górniczy w obwodzie planenkim pod Dreznem zakończył się dla robotników bardzo niepomyślnie. Ogromna większość strejkujących oświadczyła się za podjęciem pracy, ponieważ szeregi świętujących coraz bardziej się przerzedzają. Dyrekcyje kopalni zgodziły się na przyjęcie wszystkich do pracy, z wyjątkiem 50-ciu, którzy na 14 dni mają być zawieszani w pracy.

— „Berl. Polit. Nachr.“ donoszą, że rząd niemiecki nosi się z zamiarem utworzenia konsulatu niemieckiego w Jekaterynosławiu w Rosji w celu poparcia wywozu niemieckiego w głąb Rosyi, a mianowicie do Syberyi.

— Nowe prawo o rencie inwalidzkiej wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1900 roku. Ogólnie spodziewano się, że wkładki zabezpieczonych będą obniżone, bo główny urząd zabezpieczenia już teraz rozporządza ogromnym majątkiem. Atoli jakkolwiek zjednoczone rządy obniżenia wkładek dla niższych klas zarobkowych się domagały, parlament na taką zmianę się nie zgodził. Tak więc w czterech niższych klasach pozostanie wszystko przy starym.

— Afryka. Donoszą, iż istnieją dowody wielkiego spisku holenderskiego przeciwko panowaniu angielskiemu w południowej Afryce. — Republika orkańska ma w tem spisku udział. Nie ulega wątpliwości, iż republika dąży do wojny.

Wiadomości potoczne.

Bydgoszcz, dn. 5. b. m.

— W Jeżycach pod Poznaniem odbyło się zeszłej niedzieli poświęcenie nowo zbudowanego kościoła. Uroczystość wypadła wspaniale. Szczęśliwi — piszą pisma poznańskie — są Jeżycanie, że posiadają dzisiaj kościół, mogący się liczyć do jednych z najwspanialszych i najobszerniejszych kościołów metryko w Poznaniu, ale w całym nawet Księstwie, a tym szczęśliwszy być mogą, że wykończenie tego monumentalnego przybytku Bożego winni, prócz ofiar postronnych, nie komu innemu, tylko własnej swojej zapobiegliwości i staraniom. Po południu około godziny 5-ej przybył do Jeżyc Najprzewielebniejszy ks. biskup dr. Likowski i poświęcił cztery przepyszne dzwony, przyczem powiedział do łez wzruszającą mowę. Konsekracja zaś kościoła odbędzie się później, kiedy wszystkie staną ołtarze, a wogóle kiedy wszystko ukończonem zostanie i stanie dom proboszczowski.

— Zakład pracy domowej w Śremie rozpoczyna naukę po wakacjach, dnia 20 października r. b. Zakład ten, którym kieruje p. Szczerbińska, polecić możemy gorąco rodzinom mieszczańskim i włościańskim, które córki swe zamierzają kazać

wyuczyć racjonalnego gospodarstwa domowego. Zakład powyższy istnieje od lat kilku, a wychował już pokaźną liczbę dzielnych gospodyń.

— Czerniewice otrzymuje przystanek kolejowy. Pobudowany zostanie w odległości 1 klm. od wioski; większą część kosztów urządzenia tego przystanku ponosi p. Modrzejewski, właściciel Czerniewic i solanek tamże.

— Tezew. W ubiegły czwartek chcieli flisacy przepłynąć tratwami pod mostem i to pomimo panującej ciemności. Wskutek tego wiele tratw zderzyło się z filarami mostu, a nierozważni flisacy znajdowali się często w poważnym bardzo niebezpieczeństwie. Wołali też o pomoc, ale z powodu ciemności nie można im jej było udzielić. Niedługo też trwało, a woda uniosła ich razem z tratwami.

— Chojnice. W kwietniu przyszłego roku mają tu zacząć budować ratusz, który ma kosztować 105 tysięcy marek.

— Szamotły. Tutejszy lekarz dr. Dziembowski, praktykujący od lat 15, zamierza z dniem 1 stycznia r. p. przenieść się do Poznania i objąć kierownictwo nad kliniką dr. Święcickiego. Tutejszą praktykę pozostawia dr. Dziembowski lekarzowi asystentowi. Dr. Dziembowski był radnym miasta.

— Koronowo. Ruch statków na górnej Brdzie ustał już zupełnie. Latoś w ogóle wiele statków nie jeździło, dawniej ruch był bardziej ożywiony.

— Grudziądz. Ciało nowonarodzonego dziecka znaleziono zeszłej środy w Wisle w pobliżu przystani. Z pewnością chodzi tu o zbrodnię dokonaną przez jakąś nieludzką. — Chłopacy szkolni Franciszek Jaruschewski, Jan Loeffler i Konrad Plötz zakradli się do sklepu księgarza K. i nabrali tam flszek atramentu za 12 m. Gdy potem chcieli zdobyć swoje sprzedać, poznano się na nich.

— Ujście. Gospodarza P. Tredera ranil w ciągu sprzeczki mozem rzeźnik Zibele. Rana była śmiertelną i Treder zmarł. Zibela już aresztowano.

Do pomieszknia kupca Haeskego włamał się w nocy złodziej, wytoczywszy szyby w oknie od ul. Fryderykowskiej. Przy pomocy świdra otworzył szufladę i wyjął z niej 60 marek, należące do towarzystwa kołowników tutejszych. Po złodzieju nie ma śladu.

— O strasznym trzęsieniu ziemi opowiadają podróżni, którzy w tych dniach na statku »Carica« przybyli z Aleksandryi do Odesy. Trzęsienie to nawiedziło okolice koło Smyrny w Azji tureckiej, gdzie zniszczyło doszczętnie kilkanaście wsi, które w jednej chwili zamieniły się w perzynę, ponieważ podczas katastrofy pootwieraly się głębokie czeluście w ziemi, buchające straszliwym ogniem. Przeszło 500 osób straciło życie, reszta zaś rozbiegła się po kraju, uciekając od miejsc, dotkniętych tą niesłychaną w swym ogromie klęską. Więcej o niej opowiedzieć nie umieją pasażerowie »Caricy«, ponieważ w przejeździe z Aleksandryi zatrzymywali się w okolicach Smyrny tylko na kilka godzin, tem bardziej, że jeszcze wówczas (w 12 godzin po wypadku) dawały się na morzu odczuwać lekkie poprzeczne wstrząśnienia.

— Przed ślubem. Kobiety w Tunisie są prześlizne do 14 lub 15 roku życia. Małe, głębokie oczy czarne, profil delikatny, jak wiśnia rozcięta. Urodę ich podkasty um bardzo malowniczo, składającą z bluzki muślinowej lub tiulowej, uwy-

Otwarcie Interesu!

Szanownej Publiczności Koronowa i okolicy mam zaszczyt niniejszem donieść, że z dniem 10 października w domu pana Schmekla przy Rynku, otwieram

Skład Sukna, Bławatów, Płócień i Bielizny.

Przez długoletnią praktykę w pierwszorzędnych interesach, nabrałem przekonania, że wobec dzisiejszej konkurencji li tylko sprzedawając towar wyborowy, po odpowiednio niskich cenach, liczyć można na powodzenie; to też staraniem mojem będzie służyć publiczności towarem dobrem po cenach jak najniższych, ale „s t a ł y c h“ wychodząc z zasady:

„Mały zysk, byle obrót wielki”.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności pisze się

z wysokim szacunkiem

A. Ziętak.

Koronowo, w październiku 1899.